

# Kazimierz Szalata

---

"Car c'est de l'homme qu'il s'agit",  
red. Paul H. Dembinski, Nicolas  
Buttet, Ernesto Rossi di Montelera,  
2007 : [recenzja]

---

*Studia Ecologiae et Bioethicae* 7/2, 299-302

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

medycznych, Picker proponuje nakaz ochrony godności ludzkiej dostosowywać każdorazowo do nowych potrzeb tej ochrony, w nowych, zmieniających się czasach. Wówczas widzi on szansę, aby „ochrona człowieka nie stała się swego rodzaju ochroną zabytków”<sup>2</sup>, a miała faktyczne przełożenie na praktyczną sferę życia ludzkiego i jego działalności, gdzie afirmacja człowieka i pojęcie godności ludzkiej nie wyczerpują się w abstrakcyjnych prawnych aktach.

Wydaje się, że książka Eduarda Pickera nie powinna być kierowana wyłącznie do środowisk prawniczych, czy też do osób profesjonalnie zajmujących się bioetyką. Polecałabym ją tym, którzy zainteresowani są problematyką ludzkiego życia i jego ochrony u podstaw oraz osób poszukujących odpowiedzi na pytanie o przyszłość gwarancji tejże ochrony w coraz bardziej zrelatywizowanym świecie, gdzie porządek prawny zaczyna odzwierciedlać narastające tendencje do tworzenia się wyidealizowanych pod względem wyboru pożądaných cech społeczeństw. Pozycja Pickera jest godną polecenia z kilku powodów. Jest to przejrzysta, napisana w sposób konkretny i rzeczowy analiza czynników wpływających na postępowanie procesu relatywizacji ludzkiego życia i oddzielenia go od godności. Jest nie tylko udaną polemiką z utylitaryzmem, ale przede wszystkim ukazuje, jak niebezpieczne może być przejście od bytu do powinności w dyskusji nad ludzkim życiem.

Książka zawiera poręczny indeks pojęć i terminów, indeks osób i postaci oraz słowniczek terminologiczny. Ponadto czytelnik znajdzie notę biograficzną o autorze wraz z jego dorobkiem naukowym. Książka stanowi ciekawy przekrój literatury niemieckojęzycznej związanej z problematyką życia człowieka.

*Karolina Smoderek*

**„Car c'est de l'homme qu'il s'agit”** sous la direction de Paul H. Dembinski, Nicolas Buttet, Ernesto Rossi di Montelera, Parole et Silence, Decelée de Brouwer 2007.

### ***W obliczu antropologicznej katastrofy***

Praca zbiorowa „Car c'est de l'homme qu'il s'agit” jest dziełem ponad dwudziestu autorów reprezentujących różne dziedziny nauki od filozofii zaczynając poprzez teologię, nauki społeczne, bioetykę, socjologię na ekonomii kończąc. Można by postawić pytanie, co ze sobą łączy tak zróżnicowane gremium? Tym wspólnym przedmiotem zainteresowania jest człowiek stanowiący oś wszystkich

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 183.

problemów współczesnego świata. Każda bowiem decyzja, czy to podejmowana w ekonomii, polityce, czy w naszym życiu codziennym zawiera w sobie jakieś rozumienie człowieka, jakąś mniej lub bardziej uświadomioną antropologię. Warto zatem analizując rozwój życia społecznego realizowanego na różnych poziomach zastanawiać się, na jakiej koncepcji człowieka opiera się nasze myślenie, a tym samym nasze decyzje. Jest to szczególnie ważne na początku XXI wieku, kiedy, jak to mówił prof. Marie Dominique Philippe, problem człowieka, przestał być „chodliwy” w naszej kulturze. Tymczasem bez antropologii, bez prawdy o człowieku w jego pełnym jego osobowym wymiarze nie można zbudować ani etyki chroniącej dobro człowieka, nie można też świadomie i odpowiedzialnie uprawiać ekonomii czy polityki.

Omawiana książka powstała w interdyscyplinarnym środowisku Association Internationale pour l'Enseignement Social Chrétienne AIESC znanej też jako Międzynarodowy Uniwersytet Latający Nauki Społecznej Kościoła. Stowarzyszenie, które stało się ważnym miejscem refleksji nad najtrudniejszymi problemami moralnymi współczesnego świata powstało w 1986 roku z inicjatywy profesora Patrick'a de Laubier z Departamentu Socjologii Uniwersytetu w Genewie. W ramach systematycznej pracy AIESC odbywają się tematyczne międzynarodowe seminaria organizowane każdego roku w innym kraju.

Niezależnie od szczegółowych tematów podejmowanych w interdyscyplinarnych zespołach w centrum zainteresowania członków stowarzyszenia pozostaje człowiek. Nie da się przecież poważnie rozmawiać o przysługujących nam prawach, o naszych potrzebach, aspiracjach i zagrożeniach bez uprzedniego ustalenia, kim jest człowiek. Najwyraźniej widać to w gorącej debacie dotyczącej aktualnych problemów z dziedziny bioetyki.

Choć omawiana praca inspirowana chrześcijańską nauką społeczną (od encyklik Leona XII do dokumentów Benedykta XVI ma interdyscyplinarny charakter, w gruncie rzeczy dotyczy filozofii człowieka, co wyjaśnia sam tytuł: „Car s'èst de l'homme q'ul s'agit” („Bo chodzi o człowieka”). Ze względu na bogactwo treści przedstawionej na ponad trzystu stronach nie zamierzamy omawiać całego dzieła skupiając się na kwestiach, które bezpośrednio wiążą się najpilniejszymi problemami współczesnej bioetyki.

Prof. Manfred Spiker z Uniwersytetu w Osnabrück przedstawiając koncepcję człowieka obecną w nauczaniu Kościoła wskazuje na akcentowaną tam niezwykłość i wyjątkowość bytu ludzkiego, stworzonego na obraz samego Boga. Centralnym punktem chrześcijańskiej nauki społecznej jest troska o respektowanie godności człowieka (dignité), która może być rozumiana tylko przez odniesienie do boskości Boga („divinité”). Wielkość człowieka płynie także z jego otwarcia na łaskę bożą. Pominięcie tej prawdy o człowieku skutkuje ubogą wizją człowieka szukającego swej realizacji wyłącznie na poziomie życia doczesnego próbując za Feurbachem budować dla siebie niebo na ziemi.

Oczywiście człowiek, jako wolna osoba zanurzona w doczesne sprawy narażony jest na wielorakie zagrożenia. Jak zauważa ks. Manfred Deselares z Papieskiej Akademii w Krakowie, człowiek żyje i funkcjonuje w świecie, w którym są obecne i rozwijają się swoją własną dynamiką struktury zła. (Pojęcie to pojawia się w „Kompendium nauki społecznej kościoła”.) Ks. Deselares pisze, że jedyną drogą obrony przed złem jest nawrócenie. Odpowiedzią człowieka wierzącego na obecność zła w świecie jest budowanie cywilizacji miłości.

Prof. Jacques Bichot z Uniwersytetu w Lionie wskazuje na dwie skrajne koncepcje obecne dziś w filozofii człowieka: z jednej strony pojawia się koncepcja człowieka w przestrzeni wolności, z drugiej zaś w restrykcyjnym determinizmie. W obecnej wciąż w naszym myśleniu heglowskiej dialektyce te dwie wizje co prawda wykluczają się, ale zarazem wpisane są w konieczny proces dialektyki dziejów. Oznacza to nic innego jak skazanie nas na oscylowanie między tymi skrajnościami. To prawda, że człowiek jako jednostka, osoba żyje i realizuje się w jakichś strukturach społecznych, które w jakiś sposób go determinują, ale jego działania, wybory mają zawsze twórczy charakter, są działaniami i wyborami wolnymi i racjonalnymi.

Jeśli dziś szokują nas nowe, gwałcące respekt dla godności osobowej człowieka to przywołana tutaj świadomość obecności struktur zła może nam pomóc zrozumieć nie zawsze zgodne z godnością człowieka zastosowania zdobyczy nauk biomedycznych. Profesor Bichot zauważa, że człowiek jest wolny w swoich wyborach, to znaczy praktycznie może zawsze wybrać dobro lub zło. Ale istnienie struktur zła w naszej kulturze sprawia, że wybór zła staje się łatwiejszy.

Zebrane w omawianym tomie teksty tak znakomitych autorów jak na przykład prof. Rafael Alvira z Wydziału Filozofii Uniwersytetu w Pampelunie, prof. Paweł Dembiński z Uniwersytetu we Fryburgu, Prof. Lubomir Mlcoch z Uniwersytetu w Pradze, czy prof. Jean-Yves Naudet z Uniwersytetu Aix-Marseille rysują szeroką panoramę najważniejszych problemów społecznych naszych czasów, u podłoża których stoi problem człowieka, jego rozumienia i traktowania w dobie realizującej się na naszych oczach globalizacji. Redukcja osoby ludzkiej do poziomu elementu systemu albo określonej struktury społecznej, czy ekonomicznej, prowadzić musi do dramatycznej tezy o katastrofie antropologicznej, której jesteśmy coraz bardziej świadomi.

Jeśli dobrze przyjrzymy się dziewiętnastowiecznym, złowróżebnym zakwestionowaniom człowieka i jego odniesień do Boga, to w dwudziestym wieku mogliśmy obserwować już konkretne aplikacje „nowej antropologii”. Nie trzeba odwoływać się do obozów zagłady z komorami gazowymi, czy do gułagów sowieckich, by dostrzec znamiona owej katastrofy. Wystarczy pomyśleć o tysiącach zamrożonych embrionów ludzkich i produkcji następnych tysięcy nowych istnień skazanych na zniszczenie, wystarczy pomyśleć o całkiem legalnym prawie do decydowania o życiu lub śmierci nienarodzonych dzieci, by sobie uświadomić, że pojęcie katastrofy nie pojawia się tu „na wyrost”.

Na szczególną uwagę zasługuje tekst emerytowanego profesora Uniwersytetu w Louvain Jacquesa Delcoura na temat procesu medykalizacji ludzkiego życia. Dotychczas najczęściej pilną potrzebę głębokiej refleksji moralnej nad zagadnieniami bioetycznymi uzasadniano błyskawicznym postępem w naukach biomedycznych, które zmieniły oblicze współczesnej medycyny. Jacques Delcourt pokazuje, że obraz ten należy dziś uzupełnić o nową wizję medycyny widzianej od strony pacjenta.

Medycyna stała się dziedziną wszechobecną w naszym życiu i to już od chwili poczęcia, które coraz częściej ma miejsce w specjalistycznych klinikach. Wszystko, co ważne w naszym życiu na swój medyczny wymiar. Rodzimy się, leczymy, poprawiamy naszą kondycję i wreszcie umieramy w środowisku medycznym. Na dodatek coraz bardziej kosztowna medycyna stała się ważnym elementem gospodarki a tym samym przedmiotem decyzji politycznych.

W ten sposób medycyna na naszych oczach zmienia swoje oblicze. Coraz częściej traktowana jest ona, jak jedno z dóbr na wolnym rynku różnorodnych usług.

Zdaniem profesora z Louvain u podstaw procesu medykalizacji ludzkiego życia leży błędna koncepcja człowieka, redukująca go do przedmiotu medycyny, a więc czysto biologicznej struktury. Od medycyny oczekuje się dziś niemal wszystkiego: poprawy kondycji fizycznej, przedłużenia życia, korekty urody, zmiany płci, a nawet zapewnienia sobie szczęścia w życiu małżeńskim przez wydłużenie aktywności seksualnej. Ponadto proces medykalizacji ludzkiego życia wprowadza nas w złudną iluzję, że już niedługo znajdzie się skuteczny lek na nowotwory złośliwe czy AIDS i będziemy żyli długo i szczęśliwie. Kiedy jednak mimo wysokiego dziś stopnia zaawansowania medycyny doświadczymy cierpienia – przychodzi katastrofa. Wobec bezradności wszechwładnej i wszechobecnej w naszym życiu medycyny łatwo rezygnujemy, oczekując ewentualnie ostatniej „terapii” która wyśle nas na tamten świat.

Troska o godność osoby ludzkiej w sposób naturalny mieści się w samym sercu nauki społecznej kościoła dlatego, by lepiej zrozumieć zagrożenia i umieć znaleźć drogi wyjścia należy czerpać z tego nieocenionego źródła wiedzy, która płynie z objawienia, ale też jest mocno ugruntowana w filozofii człowieka. Prezentowana książka ma pomóc zainteresowanym chrześcijańską nauką społeczną odkryć w niej oparcie dla dojrzałej chrześcijańskiej refleksji nad trudnymi problemami moralnymi współczesnego świata.

**Kazimierz Szalata**